

**Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność****General Motors Manufacturing Poland****Voith – SCG – ACG – Adecco – Work Service – B-Partner – Wega A****44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)****Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego****Nr 03 (203)****12 MARCA 2013 R.**

Tylko dla pań

Nie tylko serdeczne życzenia – wszystkiego co najlepsze, pomysłowości, spełnienia marzeń, dużo szczęścia i uśmiechu – ale również upominki z niespodzianką zostały z okazji Dnia Kobiet przygotowane dla wszystkich pań (a jest ich ponad sześćdziesiąt) należących do Solidarności GMMP.

Upominki, którymi podobnie jak w latach ubiegłych są podwójne bilety do kina na dowolnie wybrany film oraz słodka niespodzianką można odbierać w związkowej siedzibie (budynek G-5, parter) codziennie od piątku, 8 marca aż do połowy kwietnia 2013. Warto to zrobić szybko, gdyż będzie można wybrać seans z większej oferty tytułów. Repertuar w kinach zmienia się bowiem niezwykle dynamicznie.

(zz)

Cascada ciastek z...

Uruchomienie produkcji Opla Cascady, będące niewątpliwym sukcesem technologicznym i organizacyjnym przyniosło wiele widocznych zmian w naszym zakładzie – wymieniono umywalki w łazienkach, pojawiły się nowe wykładziny oraz artystyczne reprodukcje zdjęć przedstawiające modele wytwarzane w Gliwicach. Wszystko rzecz jasna na wysoki połysk. Tyle tylko, że nie dzięki produktom ceramiki sanitamej, ale wysiłkowi załogi GMMP uruchomiona została produkcja nowego modelu, który właśnie ma swoją premierę w Genewie.

Tymczasem pracownicy za swój trud i zaangażowanie zostali... poczęstowani ciastkiem, co wyrazem doceniania ich starań było mocno średnim. Nie tylko dlatego, że nie wszyscy przepadają za słodyczami. W okresie stale rosnących cen paliwa, energii elektrycznej, utrzymania mieszkania oraz żywności (swoją drogą ciekawe ile staniały ostatnio lokomotywy i promy kosmiczne, że GUS wykazuje inflację poniżej 2 proc.) po prostu najbardziej potrzebna jest gotówka, aby zapłacić najpilniejsze z zaległych rachunków, a nie degustacja wyrobów cukierniczych.

Dlatego też Solidarność GMMP zaproponowała, aby dodatkem do cascadowego ciasteczka była jednorazowa

nagroda (bonus) za uruchomienia nowego modelu. Uzupełniałaby ona bowiem doskonale smak tego wypieku, nieczym bita śmietana na szarlotce. Kwota nagrody pozostaje rzecz jasna do negocjacji, ale dobrze, aby dyrekcja poważnie zajęła się związkową propozycją. Większość zatrudnionych w GMMP pracuje jednak po to, aby utrzymać siebie i swoje rodziny, a nie przytyć od nieprzewidywanych w diecie ciastek.

(MrS)

Tropem busa

Forsowane przez rząd niekorzystne zmiany w Kodeksie Pracy były 5 marca 2013 jednym z głównych tematów obrad związkowego sztabu protestacyjnego, który zebrał się w Kielcach. Szefowie regionów i sekretariatów branżowych NSZZ Solidarność dyskutowali też nad pomysłem uruchomienia „dudobusu”, który miałby przemierzać Polskę w ślad za „tuskobusem”.

– Jeśli premier rozpocznie swoje tournée, musimy tam być i zadawać mu trudne pytania – podkreślał Piotr Duda, przewodniczący Solidarności. – Będziemy pytać, co z projektem dotyczącym płacy minimalnej, dlaczego rząd przegłosował projekt o czasie pracy, który czyni pracownika niewolnikiem.

(zz)

Skierowanie przez rząd do prac sejmowych, czyli tzw. łaski marszałkowskiej, nieuzgodnionego z partnerami społecznymi projektu zmian w Kodeksie Pracy wydłużających okres rozliczeniowy do 12 miesięcy oraz wprowadzający ruchomy czas pracy spowodowało, że międzyzakładowa Solidarność przyjęła stanowisko, w którym zaapelowała do wszystkich posłów i senatorów, którzy wypełniając swój mandat kierują się interesem Polski i Polaków, a nie partyjnych lobby, o odrzuceniu tej nowelizacji.

Praca na rozkaz

Rządowe propozycje z entuzjazmem przyjmują przedsiębiorcy, którym wprowadzenie „pracy na rozkaz” – gdyż do tego sprowadza się projekt nowelizacji – i praktyczna likwidacja płatnych godzin nadliczbowych przyniesie wymierne korzyści finansowe. Tylko, że będą to „oszczędności” wyjęte z kieszeni pracowników, których życie rodzinne zostanie kompletnie zdeorganizowane i podporządkowane interesom firmy.

Przykładowo po nowelizacji możliwe będzie – bez żadnych dodatkowych pieniędzy – zorganizowanie pracy po 12 godzin od poniedziałku do soboty przez kolejnych sześć miesięcy (np. od kwietnia do końca września), a przez następne sześć praca po 2 godziny cztery dni w tygodniu z wolną dodatkowo środą. Na papierze wszystko się będzie zgadzać i średnio wyjedzie 40 godzin na tydzień, tylko nikt nie bierze pod uwagę, że podstawowym skutkiem fizycznej pracy po 12 godzin na dobę przez pół roku nie będzie rzekomy rozwój gospodarki, lecz armia tysięcy osób, którzy utracą pracę ze względu na przeciwwskazania zdrowotne.

Dodatkowo rządowy projekt ma wprowadzić możliwość nakazywania pracownikom rozpoczynania pracy o różnych godzinach. Innymi słowy przełożony będzie mógł kazać pracownikom każdego dnia przychodzić do pracy na inną godzinę, a przy tym za każdym razem mieć dniówkę różnej długości. Oznacza to przykładowo, że – cały czas na pierwszej zmianie – raz mamy dniówkę od 8 do 12, następnego od 6 do 18, kolejnego od 10 do 20 itd. Jak w takim wypadku rozwiązać problem chociażby odbierania dzieci z przedszkola, czynnego w ściśle określonych (i za sprawą innego ministerstwa krótkich) godzinach ministerstwo już nie wyjaśnia.

Oczywiście w teamie czy grupie każdy pracownik będzie mógł mieć inaczej ustalony czas pracy – bo wszak ma być on elastyczny i uzależniony jedynie od szeroko rozumianych potrzeb firmy – co oznacza, że o organizacji wspólnych dojazdów do pracy będzie można zapomnieć. Podobnie jak o zaplanowaniu weekendowej wycieczki z dziećmi, a nawet wyjścia do kina czy na mecz. Zawsze bowiem mogła będzie się trafić pracownikowi „dwunastka” i to np. od 9 rano...

Co więcej elastycznym systemem czasu pracy objęte mają zostać kobiety w ciąży (obecnie nie wolno zatrudniać ich powyżej 8 godzin dziennie) oraz rodzice wychowujący dzieci do czterech lat. Tym ostatnim będzie można dowolnie zlecać 12-godzinne dniówki nie zastanawiając się, czy mają możliwość zapewnienia opieki maluchom. Trzeba przyznać, że jak na kraj mający problemy demograficzne propozycje te są, co najmniej dziwne.

(rd)

Halowy turniej

Tegoroczna edycja halowego turnieju piłki nożnej o Puchar Solidarności GMMP odbędzie się w sobotę, 16 marca 2013, tradycyjnie już na parkiecie hali sportowej w Sośnicy. Początek zawodów o godz. 12, natomiast zwycięską ekipę poznamy kilka godzin później. Rywalizować będą drużyny pięciosobowe, mające do trzech graczy rezerwowych, czyli cała ekipa może składać się maksymalnie z 8 zawodników. Zmiany odbywać się będą system hokejowym (lotne w czasie gry), a na boisku obowiązywać będą zasadniczo przepisy futsalu. Wyjątkami będzie brak tzw. przedłużonych rzutów karnych po szóstym faulu w danej połowie oraz krótszy czas pojedynczych spotkań – ale jednocześnie każdy zespół rozegra ich tego dnia kilka.

Podział drużyn na grupy oraz ostateczny system rozgrywek zależeć będzie od liczby zespołów. Można je zgłaszać do środy 13 marca 2013 w siedzibie międzyzakładowej Solidarności GMMP (budynek G-5, parter). Przy zgłaszaniu drużyny należy wpłacić wpisowe w wysokości 10 zł zawodnika. Zapewnia ono każdemu uczestnikowi turnieju ubezpieczenie, napoje oraz posiłek. Kibicować z trybun jak zawsze można za darmo. Nowością jest natomiast możliwość wykupienia przez widzów za 10 zł zestawu dwóch napojów wraz z wybraną ciepłą przekąską.

Jak co roku na zwycięskie zespoły, jak również triumfatorów w klasyfikacjach indywidualnych (najlepszy strzelec, zawodnik i bramkarz) czekać będą nagrody oraz rzecz jasna sławy mistrza. **(kib)**

Zagramy o mistrza

Dziesięcioosobowa drużyna reprezentować będzie Solidarność GMMP na piłkarskich halowych mistrzostwach Krajowej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego, które odbędą się 23 marca 2013 (sobota) w Płocku. Kilka lat temu z podobnego turnieju w Nowej Soli nasza ekipa wróciła z wicemistrzowskim pucharem i koroną króla strzelców. Czy uda się powtórzyć ten sukces? Liczymy, że tak! **(kib)**

Po kontroli PIP

Zaprzestanie zatrudniania pracowników niezgodnie z przyjętym czasem pracy, jednoznaczne określenie w grafikach oraz informacjach GLB sposobu rozliczania czasu pracy w dniach nieprodukcyjnych oraz zaprzestanie planowania pracy „na zakładkę” – takie m.in. zalecenia znalazły się w wy-stąpieniu Państwowej Inspekcji Pracy po ostatniej

Nieśmiertelny duch pomysłowego Dobromira

Zatyczka (niby) uniwersalna

Potrza będąca matką wynalazków sprawiła, że przy uruchamianiu Cascady na spawalni znalazły zastosowanie zatyczki do uszu, zwane stoperami. Jednak nie – jak mogłoby się wydawać – w celu ochrony słuchu pracowników, lecz jakości montowanych karoserii. Wykombinowano bowiem, że na stacji HA010 w taki sposób zabezpieczone zostaną otwory przed przenikaniem gazów osłonowych i wszelkich innych niepożądanych substancji. Podobno piankowe zatyczki sprawdzają się w tej roli doskonale – do tego stopnia, że początkowo miały być montowane po dwie, a ostatecznie jest ich po pięć z każdej strony, czyli okrągłe dziesięć na karoserię.

Problem jednak nie tylko w ich ilości, ale również fakcie, że zatyczkę trzeba zamontować ściśniętą do odpowiedniego rozmiaru, a całą operację wykonać szybko i precyzyjnie w twardej rękawicy spawalniczej. I tu zaczynają się schody, gdyż to zadanie równie proste, jak związanie sznurowadła w ortalionowych rękawicach z jednym palcem. Do tego rzecz jasna dochodzi presja czasu, gdyż zapewne nie trzeba dodawać, że zapychanie dziur

stoperami nie zostało uwzględnione w czasie tak-tu. Na zakończenie cała „zabawa” powtarza się w nieco innej wersji, gdy trzeba zatyczki wyciągnąć. Również będąc w rękawicach spawalniczych, których nie można zdjąć zarówno z braku czasu, jak i wymogów przepisów BHP. Słowem rozwiązanie z zatyczkami jest zapewne tanie i może nawet technologicznie skuteczne, ale z ergonomią oraz komfortem pracy nie ma nic wspólnego.

Dodatkowo pracownicy stoją przed zadaniem niczym kwadratura koła, mogąc przy tym podpaść na różne sposoby: przekroczyć czas, niedokładnie zaczipować zatyczką otwór lub też rękawice zdejmą naruszając zasady bezpieczeństwa i korporacyjny standard „safety first”. Dlatego też może zamiast wymyślać nowatorskie sposoby wykorzystania stoperów do uszu, czy też tamponów (które pewnie lepiej by się wyciągało) może w końcu opracować dedykowane zatyczki do otworów w cascadowej karoserii. Niekoniecznie przy tym wykonanych z wymagającej ścisłania miękkiej pianki. Zwłaszcza, że średnica tych otworów jest standardowa i stała. **(MrS)**

Wakacyjna oferta

Zgłoszenia dzieci na dwutygodniowe wakacyjne kolonie w Brennej, Zwardoniu, Istebnej, Ustroniu-Jaszowcu, Krynicy Morskiej i Darłównu przyjmowane są od poniedziałku, 4 marca 2013 w siedzibie międzyzakładowej Solidarności (budynek G-5, parter). Na wszystkie wyjazdy można otrzymać dofinansowanie z organizującej wypoczynek Fundację im. Grzegorza Kolosy (tylko dla dzieci ze szkół podstawowych od 150 do 400 zł), Solidarności GMMP (tylko dla członków związku, 100 zł na dziecko) oraz zakładowego funduszu socjalnego. Letnie kolonie przeznaczone są dla dzieci od 7 do 16 lat.

Co ważne dofinansowania z poszczególnych źródeł mogą się sumować, a tym samym za wypoczynek dziecka w górach zamiast ponad tysiąca

złotych trzeba zapłacić od 50 do 450 zł, w zależności od dochodów w rodzinie i szkoły (podstawówka, gimnazjum) do jakiej uczęszcza dziecko. Nieco droższy jest wypoczynek nad morzem, którego cena katalogowa sięga półtora tysiąca. Jednak po skorzystaniu z dofinansowania w przypadku Darłówna (ośrodek wypoczynkowy 150 m do plaży) do zapłacenia pozostaje 620-1020 zł, a gdy wysyłamy latorośl do Krynicy Morskiej będzie to o 10 zł więcej. W tym ostatnim wypadku ważne, aby kolonista miał przy sobie ważną legitymację szkolną – to wymóg kolei.

Uczestnicy wakacyjnych kolonii z Fundacją im. Grzegorza Kolosy, organizującą je od 20 lat, mają nie tylko zapewniony pobyt w sprawdzonych ośrodkach, pełne wyżywienie (cztery posiłki dziennie z podwieczorkiem), stałą opiekę pedagogiczną i medyczną, ale również liczne wycieczki i atrakcje: ogniska, dyskoteki, wyjścia na basen, zawody sportowe oraz wycieczki piesze oraz autokarowe. Nad morzem dochodzą do tego m.in. rejsy statkiem, a w Beskidach zdobywanie górskich szczytów. Wysyłając dzieci do Zwardonia należy pamiętać aby posiadały aktualny paszport lub dowód osobisty – w programie jest bowiem wycieczka na baseny termalne w słowackiej Orawicy.

Wakacyjne wyjazdy organizowane są w terminach od końca czerwca (pierwsze wyjazdy w sobotę, tuż po zakończeniu roku szkolnego) do połowy sierpnia 2013. Szczegółowa oferta kolonijna dostępna jest w siedzibie Solidarności GMMP. Jako, że liczba miejsc jest ograniczona skierowania wydawane będą zgodnie z kolejnością zgłoszeń połączonych z wpłatą zaliczki na wyjazd. Natomiast wypełnione karty kolonijne – co ważne, konieczne wzoru przygotowanego przez fundację – można oddawać do końca kwietnia 2013. **(22)**

kontroli w naszym zakładzie. W uzasadnieniach PIP zwrócił uwagę, że należy „w sposób jednoznaczny określić znaczenie dni nieprodukcyjnych i w jaki sposób pracodawca ma rozliczać się (...) za te dni stosując jednakowe kryteria w stosunku do wszystkich pracowników”. Tymczasem, jak stwierdzono podczas kontroli, dni nieprodukcyjne we wrześniu i październiku 2012 dla jednych pracowników były „dniami harmonogramowo wolnymi od pracy”, a dla innych „urlopem bezpłatnym, urlopem wypoczynkowym, nieobecnością usprawiedliwioną płatną, postojem lub odebraniem nadgodzin”. Słowem o jednakowych kryteriach mowy być nie mogło.

PIP zauważył też, że niezgodne z prawem jest „uzyskiwanie od pracowników zgody na wykorzystanie urlopu bezpłatnego w zamian za udzielanie innych dni wolnych”. Zgodnie z Kodeksem Pracy urlop bezpłatny może być bowiem udzielany wyłącznie na wniosek i z inicjatywy pracownika. **(sp)**

M OPLIK

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

MIEDZYKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
GLIWICE, UL. ADAMA OPALA 1, TEL. 270-92-09
TEL. ZAKŁADOWE 92-09, 23-33, 17-333

E-MAIL: SOLIDARNOSC.OPEL@WP.PL

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 20 MARCA 2013 R.